



PANIE PREMIERZE, POGADAMY?

rozmowa z Janem Guzem, przewodniczącym OPZZ

- Na dziś od dawna zaplanowane było spotkanie Komisji Trójstronnej z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem. Podobno jest szansa, że spotkacie się z nowym premierem Jarosławem Kaczyńskim. Czego się po nim spodziewacie?

- Na ten moment możemy tylko oceniać deklaracje, dokumenty, program PiS-u, pod którym pan Kaczyński się podpisał. Pełno tam zwrotów o „solidarnym państwie”, „państwie dialogu”, „solidaryzmie społecznym” itd. Mamy nadzieję, że jako premier Jarosław Kaczyński będzie się wywiązywał z deklaracji, że jest za dialogiem. Spotkanie Kaczyńskiego z Komisją Trójstronną będzie dla nas ważnym sygnałem. Po pierwsze, zobaczymy, czy do niego dojdzie i co na nim usłyszymy. Pan premier Marcinkiewicz obiecywał, że rząd będzie otwarty na dialog. Chciałbym usłyszeć to samo od nowego premiera. Wolałbym, żeby nie zaczynał od spotkań z kręgami biznesowymi.

- Jarosław Kaczyński już był na giełdzie. Z wami ma dopiero się spotkać.

- Widocznie kapitał i zyski są dla niego ważniejsze niż świat pracy i jego problemy. Mam nadzieję, że nowy premier się poprawi i da tego wyraz, spotykając się z Komisją Trójstronną. Jeżeli nie znajdzie dla nas czasu, da nam do zrozumienia, że nie jesteśmy dla niego ważni, że nie ma dialogu. Byłby to bardzo zły sygnał.

- W tym tygodniu pojawia się szansa nie tylko na spotkanie Komisji Trójstronnej z Jarosławem Kaczyńskim. Na zaczynającym się dzisiaj posiedzeniu Sejmu ma wreszcie dojść do debaty na temat bezrobocia. OPZZ od

dawna domagał się podjęcia na forum Sejmu tego tematu.

- Wnioskowaliśmy o to rzeczywiście od dawna. Teraz jest mi przykro, że parlament podejmuje to, nie rozmawiając o tym ze związkami zawodowymi. Do mnie osobiście, do OPZZ nie dotarła informacja na temat tej debaty. Jeśli posłowie chcą rozmawiać tylko we własnym gronie, słyszeć tylko własne głosy, to życzę im powodzenia.

- Nie boi się Pan, że w politycznej gorączce związanej ze zmianą rządu ta tak ważna debata się gdzieś zgubi?

- Może być zgubiona, może być spłycona. Do takiej debaty trzeba się przygotować, podejść do niej poważnie. Nie można jej przeprowadzić bez udziału związkowców. Chyba że rząd i Sejm chcą tylko odfajkować ten nieprzyjemny obowiązek i nic z tego nie wyniknie.

- Czyli w tym tygodniu związkowcy mogą zawieść się podwójnie – tym, jak potraktuje ich nowy premier oraz tym, jak problemy ludzi pracy potraktuje się w Sejmie. Jak się zachowacie, jeśli obie rzeczy wypadną nie po waszej myśli?

- Zawsze możemy przenieść rozmowę z rządem na ulicę. Teraz czeka nas wielka demonstracja służb mundurowych. Nawet mimo gorącego wakacyjnego okresu przygotowywane są kolejne demonstracje. Oczekujemy jednak, że pan premier będzie z nami rozmawiał.

- Dziękuję za rozmowę.



Rozmawiał Jan Złotorowicz

(przedruk za: „Trybuna”, 12.07.2006 r.)

Dzisiaj manifestacja służb mundurowych

OŚWIADCZENIE FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH MSWiA i MS

Protest Solidarnościowy

Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwa Sprawiedliwości postanawia czynnie wesprzeć słuszne żądania poprawy sytuacji materialnej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży

Pożarnej i Służby Więziennej podczas manifestacji w dniu 12 lipca 2006 roku.

Dlaczego protestujemy

Funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej odpowiadają za bezpieczeństwo wewnętrzne Państwa, nie mogą być dyskryminowani wobec innych grup zawodowych

Bezpieczeństwo musi kosztować

Wszyscy funkcjonariusze ślubują ochronę życia i zdrowia ludzi, ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego pełną świadomością utraty własnego życia i zdrowia.

Za trud i poświęcenie należy im się nie tylko satysfakcja z noszenia munduru, ale przede wszystkim godna pensja.

Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych MSWiA i MS zrzeszająca około 60 tysięcy członków domaga się:

- ◆ pilnego podjęcia rozmów z przedstawicielami rządu RP;
- ◆ gwarancji rządowych wprowadzenia w życie ustawy o modernizacji Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej w latach 2007-2009;
- ◆ jasnej perspektywy poprawy warunków materialnych dla funkcjonariuszy Służby Więziennej;
- ◆ zapewnienia funkcjonariuszom płac godnych kraju członkowskiego UE, zgodnie z ratyfikowaną Europejską Kartą Socjalną;
- ◆ ujednoczenia przepisów kadrowych i dyscyplinarnych w służbach;
- ◆ poszanowania zasad dialogu społecznego zgodnie z zasadą demokratycznego Państwa prawa.

**Federacja Związków Zawodowych
Służb Mundurowych MSWiA i MS**

DZIŚ RÓWNIEŻ MANIFESTACJA RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH

Ponad tysiąc ratowników górniczych będzie w dniu dzisiejszym pikietować pod siedzibą Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. Domagają się, by praca w stacji ratownictwa górniczego była wliczana do emerytury tak jak praca na dole kopalni

Górnicy mają prawo do emerytury po 25 latach pracy na dole bez względu na wiek. Jednak ratownicy górniczy, których oddelegowano do pracy w okręgowych lub centralnej stacji ratownictwa, muszą pracować dłużej - ZUS ma bowiem wątpliwości co do dniówek, gdy pełnią oni dyżury na powierzchni. ZUS nie uznaje, że oddelegowanie do stacji ratowniczej to to samo, co praca na dole.

Ratownicy będą demonstrować pod siedzibą Wyższego Urzędu Górniczego, bo uważają, że to prezes WUG-u powinien wystąpić do rządu w sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej. Chcą, aby nowelizacja weszła w życie jeszcze w tym roku. - Ratownicy mają rację i sprawa wymaga jak najszybszego uregulowania - mówi Danuta Olejniczak-Milian, rzeczniczka WUG-u. - My nie mamy jednak inicjatywy ustawodawczej, możemy jedynie informować o sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Gospodarki. Już kilkakrotnie to zrobiliśmy, ale bez odzewu - dodaje.

- Od dwóch lat alarmujemy, że obecne zapisy są dla nas krzywdzące. Wszyscy nas popierają, ale nikt nic nie robi. Pikieta to dla nas ostateczność - mówi przewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce Piotr Luberta - główny organizator akcji protestacyjnej.

Ratownicy zapowiadają, że jeżeli pikieta nie odniesie skutku, nie będą wyjeżdżać do akcji w kopalniach. Chcą też bojkotować powołania do stacji ratowniczych.

SPOTKANIE Z PREZYDIUM KP SLD

11 lipca br. odbyło się spotkanie kierownictwa OPZZ z Prezydium Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokra-

tycznej. Głównym tematem rozmów była sprawa obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli mówiąc normalnie o wcześniejszych emeryturach dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Sprawa jest o tyle ważna, że na 22 posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się 18 lipca br., odbędzie się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak pamiętamy, posłowie SLD aktywnie włączyli się w akcję zbierania podpisów pod projektem, toteż było sprawą oczywistą, że poprą projekt w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący OPZZ Jan Guz oprócz przypomnienia założeń obywatelskiego projektu w sprawie emerytur przedstawił posłom SLD również inne zagadnienia, którymi będzie się w najbliższym czasie zajmował Sejm, a które są w polu zainteresowania związków zawodowych. Są to m.in. sprawa debaty o bezrobociu i rynku pracy w Polsce, która odbędzie się na wniosek posłów związkowych, a na którą czekamy już kilka miesięcy. W tym kontekście Jan Guz omówił również stanowisko OPZZ wobec otwarcia polskiego rynku pracy dla sezonowych pracowników z Ukrainy. Mówił również o ustawach podatkowych, ustawie o systemie oświaty, ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy i zgłoszonym przez PSL projekcie nowelizacji ustawy o FUS. Na koniec przedstawił ostatnie zaszłości w zakresie dialogu społecznego w Polsce.

Jest to pierwsze w serii spotkań kierownictwa OPZZ z klubami parlamentarnymi w związku z pierwszym czytaniem obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W najbliższych dniach odbędą się spotkania z klubami parlamentarnymi Samoobrony, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej. Celem tych spotkań jest zapoznanie posłów z problematyką projektu ustawy i rzecz jasna namówienie ich do głosowania na „tak”.

FATUM NAD MINISTERSTWEM FINANSÓW A DIALOG SPOŁECZNY W POLSCE

W dniu 10 lipca br. już po raz kolejny nie odbyło się plenarne posiedzenie Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Na tym posiedzeniu, podobnie jak i na poprzednim (w dniu 22 czerwca br.) miały być omawiane założenia do projektu budżetu na 2007 rok. Na poprzednim posiedzeniu Komisji Trójstronnej referentem miała być wicepremier, minister finansów Zyta Gilowska. 22 czerwca już plotkowano o lustracyjnych problemach pani wicepremier, a kilka dni później oddała się do dyspozycji premiera. Oczywiście na posiedzenie TK nie przyszła, a Prezydium TK odłożyło sprawy budżetowe do 10 lipca.

Tym razem też do posiedzenia Trójstronnej Komisji nie doszło, bo jak wiadomo, jedynym ministrem, którego premier-elekt w swoim gabinecie nie chce, jest mianowany przez Kazimierza Marcinkiewicza minister finansów Paweł Wojciechowski. Natomiast kandydat nowego premiera na to stanowisko nie został jeszcze oficjalnie powołany.

Najwidoczniej Ministerstwo Finansów opanowały jakieś ciemne moce, które w szybkim tempie rozprawiają się z kolejnymi ministrami. Ale co z dialogiem społecznym?